

Sygn. akt V ACa 398/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO (del.) Maria Piasecka

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) (...) Oddziałowi (...)

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 marca 2018 r., sygn. akt IV C 1315/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od Skarbu Państwa – (...) (...) Oddziału (...) w W. na rzecz M. P. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Maria Piasecka Marzena Miąskiewicz Robert Obrębski

Sygn. akt V ACa 398/18

UZASADNIENIE

M. P. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) (...) Oddziału (...) w W. kwoty 233 690,16 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania. Powód z ostrożności wniósł o miarkowanie kary umownej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie orzekł, że Skarb Państwa - (...) (...) Oddział (...) w W. ma zapłacić M. P. kwotę 233 690,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 16 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 13 738,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu.

Od tego nakazu pozwany wniósł sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda (...) kosztów postępowania. W sprzeciwie podniósł, że w następstwie zawinionego przez powoda opóźnienia w terminowej realizacji przedmiotu umowy był uprawniony do obciążenia powoda karą umowną zgodnie z łączącą strony umową, a ponadto przy naliczaniu okresu zwłoki odliczył okres od cofnięcia zgody na podwykonawcę tj. od 27 listopada 2015 r. do 21 grudnia 2015 r., okres usunięcia uwag po opinii MON od dnia 4 lutego 2016 r. do dnia 24 lutego 2016 r., okres opiniowania przez (...) Ośrodek (...) od dnia 5 grudnia 2015 r. do dnia 18 stycznia 2016 r., zaś w pozostałym zakresie okres opóźnienia nastąpił z przyczyn zawinionych przez wykonawcę – powoda. Co do wniosku dotyczącego miarkowania kary umownej pozwany podniósł, że nie można uznać, że kara umowna naliczona przez niego jest rażąco wygórowana, bo została wyliczona z długości opóźnienia powoda w realizacji poszczególnych elementów przedmiotu umowy.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 116 845,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 września 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9 451 zł tytułem kosztów postępowania w sprawie, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 zł z tytułu połowy wydatków ze Skarbu Państwa i przejął na rachunek Skarbu Państwa pozostałą część wydatków ze Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 20 listopada 2014 r. pomiędzy powodem i pozwanym została zawarta umowa na podstawie, której powód był zobowiązany do opracowania zgodnie ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia oraz złożoną ofertą dokumentacji projektowo – kosztorysowej, dotyczącej budowy nowego budynku biura przepustek wraz z systemami zabezpieczeń i ogrodzenia wewnętrznego, a także sprawowania nadzoru autorskiego na etapie realizacji robót budowlanych w kompleksie (...) w L.. Powód w efekcie wykonanych prac projektowych miał przygotować pozwanemu projekt budowlany w 6 egzemplarzach, projekt wykonawczy stanowiący uszczegółowienie projektu budowlanego w zakresie i stopniu pozwalającym na właściwą realizację robót w 5 egzemplarzach, przedmiar robót w 2 egzemplarzach, kosztorys inwestorski w 2 egzemplarzach, specyfikacje techniczne wykonania i odbioru robót w 2 egzemplarzach, specyfikacje integracji systemu nowo wybudowanego z istniejącym systemem ochrony budynków w 2 egzemplarzach, zestawienie kosztów zadania wraz z analizą porównawczą wskaźników kosztów jednostkowych w 2 egzemplarzach, inwentaryzacją drzew do usunięcia w 4 egzemplarzach. Do wykonawcy należały też inne obowiązki wynikające z pkt 5 umowy. Dokumenty miał powód złożyć pozwanemu w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej na płycie CD w 2 kopiach. Termin wykonania projektu wraz z uzyskaniem uzgodnień i decyzji niezbędnych do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę strony ustaliły do dnia 15 maja 2015 r., termin wykonania pozostałej dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z uzyskaniem uzgodnień do dnia 15 lipca 2015 r., termin pozwolenia na budowę do dnia 30 lipca 2015 r., termin rozpoczęcia sprawowania nadzoru autorskiego z dniem rozpoczęcia robót budowlanych, a termin zakończenia sprawowania nadzoru autorskiego 14 miesięcy od rozpoczęcia robót budowlanych. Za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenia ryczałtowe w łącznej kwocie netto 420 000 zł, a w kwocie brutto na kwotę 516 000 zł i wynagrodzenie miało być przez pozwanego płatne w transzach po protokolarnym przyjęciu dokumentacji, po dostarczeniu pozwolenia na budowę i posiedzeniu KOPI oraz po zakończeniu sprawowania nadzoru autorskiego najpóźniej w terminie 30 dni od daty otrzymania faktury. Za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy umowa przewidywała karę umowną dla wykonawcy w wysokości 0,2% wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki liczony od terminów przewidzianych w harmonogramie (umowa nr (...) k.15-23).

Dnia 16 czerwca 2015r. strony zawarły aneks do umowy nr (...), w którym ze względu na opóźnienia użytkownika w przekazaniu pełnej informacji dotyczącej uszczegółowienia zakresu zadania oraz konieczność skoordynowania prac z innymi inwestycjami realizowanymi na terenie kompleksu zmieniły termin wykonania projektu budowlanego wraz z uzyskaniem uzgodnień i decyzji niezbędnych do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę do dnia 14 lipca 2015 r., termin wykonania pozostałej dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z uzyskaniem uzgodnień do dnia 14 września 2015 r., termin uzyskania pozwolenia na budowę do dnia 28 września 2015 r., termin rozpoczęcia nadzoru

autorskiego z dniem rozpoczęcia robót budowlanych, a termin zakończenia nadzoru autorskiego 14 miesięcy od dnia rozpoczęcia robót budowlanych.

W dniu 19 października 2015 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym z uwagi na konieczność zmiany lokalizacji budynku (...), celem wyeliminowania kolizji z istniejącą infrastrukturą oraz skoordynowania prac z innymi inwestycjami realizowanymi na terenie kompleksu, zmieniły termin wykonania projektu budowlanego wraz z uzyskaniem uzgodnień i decyzji niezbędnych do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę do dnia 8 września 2015r., termin wykonania dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z uzyskaniem uzgodnień do dnia 15 października 2015r., termin uzyskania pozwolenia na budowę do dnia 12 listopada 2015r., termin rozpoczęcia nadzoru autorskiego z dniem rozpoczęcia robót budowlanych, a termin zakończenia nadzoru autorskiego 14 miesięcy od dnia rozpoczęcia robót budowlanych.

Pismem z dnia 11 września 2015 r. pozwany poinformował powoda, że w dniu 8 września 2015 r. upłynął termin do przekazania projektu budowlanego wraz z uzyskaniem uzgodnień i decyzji niezbędnych do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę i zgodnie z § 17 ust. 1 lit. a umowy, za zwłokę są naliczane kary umowne.

Kolejnym pismem z dnia 21 października 2015 r. pozwany poinformował powoda, że 15 października 2015 r. upłynął termin dostarczenia pozostałej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, wezwał do dostarczenia brakujących dokumentów i prosił o udział w spotkaniu w dniu 28 października 2015 r.

Pismem z dnia 29 października 2015 r. powód zwrócił się do szefa pozwanego, w związku z upływem terminu ważności posiadanego świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego pierwszego stopnia i trwającymi procedurami postępowania mającego na celu wydanie nowego świadectwa, o wyrażenie zgody na zawarcie umowy z W. (...) sp. z o.o. we W. na podwykonawstwo w zakresie udostępnienia niejawnego systemu teleinformatycznego dla zapewnienia ciągłości realizacji przez pracowników dokumentacji niejawnej wynikającej m.in. z przedmiotowej umowy. Pozwany początkowo nie wyraził zgody na zatrudnienie podwykonawcy, a następnie pismem z dnia 5 listopada 2015 r. wyraził zgodę na zatrudnienie podwykonawcy W. (...) we W..

Pismem z dnia 6 listopada 2015 r. pozwany ponownie poinformował powoda, że nie otrzymał kompletu dokumentów dokumentacji z § 1 ust. 2 oraz ust.5 umowy.

S. (...) pismem z dnia 18 listopada 2015 r. poinformowała pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej ds. ochrony informacji niejawnych, że firmie powoda wygasły świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego pierwszego stopnia i szef pozwanego pismem z dnia 27 listopada 2015 r. nakazał zaprzestanie przetwarzania informacji niejawnych o klauzuli poufne. W dniu 1 grudnia 2015 r. S. (...) poinformowała pozwanego, że stanowisko dotyczące świadectw bezpieczeństwa przemysłowego firmy powoda przesłano do MON z pismem z dnia 18 listopada 2015 r.

W dniu 8 grudnia 2015 r. pozwany wezwał powoda do realizacji umowy ponieważ powód nie wystąpił z wnioskiem do (...) Urzędu Wojewódzkiego o uzyskanie pozwolenia na rozbiórkę budynku nr (...) i poinformował, że za zwłokę naliczane są kary umowne.

Powód pismem z dnia 11 grudnia 2015 r. poinformował pozwanego, iż uzyskał świadectwo akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego w dniu 11 grudnia 2015 r. i pismem z dnia 17 grudnia 2015 r. pozwany wniósł o wznowienie prac w ramach przedmiotowej umowy.

Pełnomocnik Ministra Obrony Narodowej pismem z dnia 22 grudnia 2015. poinformował, że Agencja (...) poinformowała, że powód posiada świadectwo bezpieczeństwa systemu przemysłowego pierwszego stopnia do klauzuli „poufne” ważne do dnia 2 października 2018 r. oraz świadectwo akredytacji bezpieczeństwa systemu teleinformatycznego przeznaczonego do przetwarzania informacji niejawnych do klauzuli „poufne” ważne do dnia 10 grudnia 2020 r.

W dniu 4 stycznia 2016 r. powód przesłał pozwanemu dokumentację, a następnie poinformował, że dokumentacja budowlana została przesłana do (...) Ośrodka (...) w M. w celu uzgodnienia i do chwili obecnej nie ma żadnej opinii.

W dniu 10 lutego 2016 r. odbyła się u pozwanego narada w celu omówienia uwag do dokumentacji, o której był powiadomiony powód i ustalono, że ze względu na uwagi do dokumentacji powód ma skorygować i uzupełnić dokumentację do dnia 24 lutego 2016 r. i notatka ta została przesłana powodowi.

W dniu 2 marca 2016 r. pozwany ponaglił powoda do złożenia uzupełnionej dokumentacji. Następnie powód miał poprawić dokumentację dotyczącą branży elektrycznej do dnia 20 kwietnia 2016 r., a następnie do dnia 25 kwietnia 2016 r.

Po raz kolejny pozwany wezwał powoda do poprawienia dokumentacji zgodnie z uwagami do dnia 11 maja 2016 r.

W dniu 13 maja 2015 r. powód przesłał do pozwanego dokumentację projektowo-kosztorysową.

W dniu 10 czerwca 2016 r. strony zawarły aneks do umowy z dnia 20 listopada 2014 r. zmieniający wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy z uwagi na zmiany zakresu przedmiotu umowy i ustaliły wynagrodzenie w kwocie 347 000 zł netto tj. 460 020 zł brutto oraz zmieniły harmonogram rzeczowo-finansowy, w którym określiły terminy wykonania poszczególnych etapów jak w aneksie z dnia 19 października 2015 r.

W dniu 15 czerwca 2016 r. powód wystawił pozwanemu fakturę za wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zgodnie z umową z dnia 20 listopada 2014 r. na kwotę brutto 414 018 zł i z terminem zapłaty na dzień 15 lipca 2016 r.

W dniu 11 lipca 2016 r. pozwany wystawił notę, w której obciążył powoda karą umowną w związku z nieterminową realizacją umowy za 254 dni na kwotę 233 690,16 zł i wezwał do zapłaty tej kwoty, gdyż w przeciwnym razie zostanie potrącona przy opłacaniu faktury.

W dniu 15 lipca 2016 r. pozwany przelał na konto powoda kwotę 180 327,84 zł.

Powód pismem z dnia 21 lipca 2016 r. zwrócił się do szefa pozwanego o przesłanie szczegółowego wyliczenia liczby dni opóźnienia, za które została naliczona kara umowna.

Szef pozwanego przedstawił powodowi szczegółowe wyliczenie podając, że wyłączone zostały okresy, w których zwłoka nie wynikała z przyczyn leżących po stronie powoda.

Pismem z dnia 5 września 2016 r. powód odmówił akceptacji noty, wniósł o jej anulowanie, odesłał oryginał noty i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 233 690,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie należnymi od dnia 16 lipca 2016 r. w terminie 3 dni, gdyż w przeciwnym razie skieruje sprawę na drogę sądową. Pozwany ponownie przesłał powodowi notę obciążeniową z dnia 11 lipca 2016 r. Powód przy piśmie z dnia 21 września 2016 r. po raz kolejny zwrócił pozwanemu notę obciążeniową.

Przy piśmie z dnia 15 września 2015 r. powód przesłał pozwanemu projekty budowlane i informację, że wystąpił z wnioskiem o pozwolenia na budowę.

Pozwany wypłacił powodowi pozostałą kwotę odliczając karę umowną.

Budynek, który zaprojektował powód jest w trakcie budowy. Umowa była przygotowana przez pozwanego, ale powód nie zgłaszał uwag do jej treści. Była kolizja z główną linią światłowodową i trzeba było robić projekt od nowa, były problemy ze strony użytkownika terenu tj. długie opiniowanie, brak opinii projektantów budowlanych i problem ze świadectwem bezpieczeństwa przemysłowego i te okoliczności miały znaczący wpływ na opóźnienia. Umowa w zakresie projektów była zrealizowana. Nadzór autorski prowadzą projektanci, którzy projektowali dokumentację źródłową.

Kary umowne były naliczane od terminów określonych w aneksach. Pozwany uwzględniał korekty (...) Centrum (...) przy przesunięciu terminu. Czas, kiedy powód nie miał zdolności do wykonywania dokumentacji niejawnych odliczono od terminu, za który naliczono karę umowną. W czasie, kiedy była informacja ze S. (...) firma powoda była już po terminie wykonania przedmiotu umowy. Dokumentacja została dobrze wykonana przez powoda. Opóźnienie nie miało wpływu na rozpoczęcie budowy kompleksu. Wstrzymanie prac powoda przez pozwanego było uwzględnione w naliczaniu kary umownej. Za opóźnienia, które wynikały z problemem z kablem światłowodowym, działań użytkownika i działań S. (...) nie były naliczane kary. W oparciu o dokumentację techniczną, którą wykonała firma powoda jest realizowane zadanie i będzie zakończone zgodnie z terminem nakazanym przez MON.

Opóźnienia w realizacji przedmiotu umowy wynikały z tego, że były problemy ze skoordynowaniem wszystkiego z innymi firmami, z użytkownikiem terenu, opiniowaniem przez Zespół Uzgodnień Dokumentacji, nie było świadectwa bezpieczeństwa do końca grudnia 2015 r. Opóźnienie pierwszego etapu miało wpływ na opóźnienie kolejnych etapów.

Powód nie wykonał dokumentacji w terminie, pozwolenie na budowę też było po terminie. Kiedy dokumentacja miała wpłynąć nie było jeszcze problemu ze świadectwem bezpieczeństwa powoda. Problem braku bezpieczeństwa pojawił się w listopadzie 2015 r. Z okresów naliczania kar umownych odliczono okresy, które nie były zawinione przez powoda tj. opiniowanie przez (...) Ośrodek (...), okres cofnięcia zgody pozwanego na podwykonawcę, okres wystawienia opinii pozwanego do dokumentacji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód dochodzi zapłaty kwoty jaką pozwany potrącił z wynagrodzenia powoda za wykonaną dokumentację z tytułu kary umownej.

Po sporządzonych przez strony aneksach do przedmiotowej umowy termin wykonania projektu budowlanego wraz z uzyskaniem uzgodnień i decyzji niezbędnych do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę przypadał dnia 8 września 2015 r., termin wykonania dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z uzyskaniem uzgodnień na dzień 15 października 2015 r., termin uzyskania pozwolenia na budowę do dnia 12 listopada 2015 r., termin rozpoczęcia nadzoru autorskiego z dniem rozpoczęcia robót budowlanych, a termin zakończenia nadzoru autorskiego 14 miesięcy od dnia rozpoczęcia robót budowlanych.

Powód przesłał pozwanemu projekt budowlany w dniu 15 września 2015 r., dokumentację kosztorysowo-projektową w dniu 13 maja 2016 r.

Pozwany policzył karę umowną za okres od 9 września 2015 r. do 15 września 2015 r. w przypadku projektu budowlanego, za okres od 16 października 2015 r. do 27 listopada 2015 r., od dnia 22 grudnia 2015 r. do dnia 4 lutego 2015 r. i od dnia 25 lutego 2015 r. do dnia 13 maja 2015 r. oraz karę umowną za uzyskanie pozwolenie na budowę w dniu 13 marca 2016 r. za okres od dnia 13 listopada 2015 r. do dnia 5 grudnia 2015 r. i od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia 15 marca 2016 r.

Zgodnie z umową pozwany miał prawo naliczyć karę umowną w wysokości 0,2% wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki liczony od terminów określonych w harmonogramie. Powód podnosi, że opóźnienia wynikały z przyczyn od niego niezależnych, gdyż był problem z kablem światłowodowym, opiniowaniem przez inne jednostki oraz świadectwem bezpieczeństwa i gdyby nie działanie S. (...) w kwestii świadectwa bezpieczeństwa prace zostałyby zakończone w terminie.

Pozwany natomiast twierdzi, że problemy, które podaje powód nie miały wpływu na wysokość kary umownej, gdyż okresy te były odliczone od okresów za które została naliczona kara umowna.

Sąd Okręgowy podniósł, że w aneksach zawartych pomiędzy stronami do przedmiotowej umowy strony zmieniały terminy poszczególnych etapów z uwagi na konieczność zmiany lokalizacji budynku celem wyeliminowania kolizji z istniejącą infrastrukturą, konieczność skoordynowania prac z innymi inwestycjami, opóźnienie użytkownika terenu

w przekazaniu pełnej informacji dotyczącej uszczegółowienia zakresu zadań, tak więc te okresy zostały uwzględnione w aneksach i zostały przesunięte terminy wykonania poszczególnych etapów prac przez powoda.

Jeżeli natomiast chodzi o brak przez powoda świadectwa bezpieczeństwa, to Sąd I instancji zauważył, że świadectwo bezpieczeństwa dla firmy powoda nie zostało cofnięte, ale wygasło. Ponadto termin wykonania projektu budowlanego upływał w dniu 8 września 2015 r., a wykonania pozostałej dokumentacji projektowo-kosztorysowej w dniu 15 października 2015 r., zaś kwestia braku bezpieczeństwa wyniknęła w listopadzie 2015 r., gdy pismem z dnia 18 listopada 2015 r. S. (...) poinformowała MON o jego wygaśnięciu. Następnie szef pozwanego pismem z dnia 27 listopada 2015 r. nakazał powodowi zaprzestanie przetwarzania informacji niejawnych. Wynika z tego, iż brak przez powoda świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego nastąpił już po upływie terminów do złożenia projektu budowlanego, dokumentacji projektowo-kosztorysowej i pozwolenia na budowę. W tej sytuacji twierdzenia powoda, iż na opóźnienie miało wpływ działanie S. (...) i gdyby nie te działania prace zakończone byłyby w terminie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługują na uwzględnienie. Zresztą okres, w którym powód nie posiadał świadectwa bezpieczeństwa odliczono od okresu za który pozwany naliczył karę umowną. Nie zostało też wykazane, aby były problemy ze skoordynowaniem wszystkiego z innymi firmami, z użytkownikiem terenu, opiniowaniem przez Zespół Uzgodnień Dokumentacji, gdyż w związku ze skoordynowaniem pracy z innymi firmami, z użytkownikiem terenu były sporządzane aneksy przedłużające terminy wykonania poszczególnych etapów, okres opiniowania został odliczony od okresu, za który były policzone kary umowne.

Powód miał uzyskać i złożyć pozwanemu pozwolenia na budowę do dnia 12 listopada 2015 r. Pismem z dnia 15 września 2015 r. poinformował pozwanego, że zwrócił się o wydanie pozwolenia na budowę. Powód nie kwestionuje, że pozwolenie na budowę złożył pozwanemu w dniu 13 marca 2016 r., również nie wyjaśnił dlaczego nie złożył pozwolenia na budowę w ustalonym terminie.

Z tych wszystkich względów Sąd I instancji uznał, że zgodnie z umową, którą strony zawarły pozwany miał prawo do naliczania kar umownych za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy.

Pozwany naliczył powodowi karę za 254 dni zwłoki licząc za każdy dzień 0,2% wynagrodzenia brutto określonego w aneksie do umowy z dnia 10 czerwca 2015 r.

Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nieprawidłowo określił terminy za które należy naliczyć karę umowną. Skoro powód złożył projekt budowlany w dniu 15 września 2015 r. to powód pozostawał w zwłoce od 9 września 2015 r. do 14 września 2014 r., skoro dokumentacja projektowo-kosztorysowa została złożona przez powoda w dniu 13 maja 2015 r., to kara umowna winna być naliczona do dnia 12 maja 2016 r. pozwolenie na budowę zostało złożone 15 marca 2016 r., a więc ostatnim dniem naliczenia kary był 14 marca 2016 r. W tej sytuacji naliczenie kary umownej winno być za 251 dni i wynosić 230 930, 04 zł.

Wniosek powoda o miarkowanie kary umownej Sąd I instancji rozpoznawał w oparciu o art. 484 § 2 k.c., który zezwala na obniżenie wysokości kary umownej na żądanie dłużnika, jeżeli zobowiązanie jest w znacznej części wykonane albo gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. O stanie rażącego wygórowania można mówić w sytuacji, gdy kara umowna jest równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania. Stan „rażącego wygórowania” zaistnieje wtedy, gdy dłużnik nie wykona zobowiązania lub wykonana je nienależyście, a wierzyciel nie poniesie szkody. Dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane. „Znaczone wykonanie” jest postrzegane jako część wykonania zobowiązania przekraczająca jego połowę.

Możliwość miarkowania kary umownej w oparciu o art. 484 § 2 k.c., należy do tzw. prawa sędziowskiego, a sama regulacja nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. W komentowanym przepisie nie wskazano stanów faktycznych co do przesłanek uzasadniających miarkowanie kary umownej, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu uwzględniającemu okoliczności konkretnej sprawy. Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest zatem otwarty.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą podstawy do uznania, iż kara umowna w wysokości 233 690,16 zł, jak ustalił pozwany oraz kara umowna należna w wysokości 230.930,04 zł jest rażąco wygórowana i zasadne jest zastosowanie art. 484 § 2 k.c. Powód bowiem wykonał całość projektu budowlanego, dokumentację projektowo-kosztorysową i uzyskał pozwolenie na budowę. Jak wynika z przesłuchania szefa pozwanego dokumentacja została wykonana dobrze i w oparciu o dokumentację techniczną, którą wykonała firma powoda jest realizowane zadanie i będzie zakończone zgodnie z terminem nakazany przez MON. Ponadto przedmiot umowy wykonano w znacznej części, a nadzór autorski, jest wykonywany przez projektantów, którzy wykonywali dokumentację źródłową.

Ocena czy zobowiązanie wykonano w znacznej części powinna następować na podstawie kryterium przydatności przedmiotu świadczenia dla pozwanego oraz z punktu widzenia kryteriów wykonania zobowiązania ustanowionych w art. 354 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego porównanie wysokości dochodzonej kary umownej z uchybieniem, jakiego powód dopuścił się przy wykonywaniu umowy, prowadzi do wniosku, że jest ona rażąco wygórowana. Pozwany nie poniósł żadnej szkody w związku z opóźnieniem w wykonaniu dokumentacji przez powoda. Ponadto za wykonanie trzech etapów umowy powód wystawił fakturę na kwotę 414.018 zł, a naliczona przez pozwanego kara wyniosła prawie 60% tego wynagrodzenia.

Sąd I instancji uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy spełnione zostały przesłanki miarkowania kary umownej z uwagi na rażąco dysproporcję pomiędzy wysokością kwoty dochodzonej z tego tytułu przez powoda i wartością tego świadczenia uwzględniającą słuszny interes wierzyciela. Ustawodawca nie wskazał dolnej granicy obniżenia zastrzeżonej kary, pozostawiając sądom elastyczny instrument umożliwiający orzekanie na podstawie całokształtu konkretnych okoliczności sprawy. Sąd I instancji opowiedział się za sformułowanym w orzecznictwie poglądem, zgodnie z którym zastosowanie tego prawa nie może prowadzić do zniweczenia istotnych dla stron postanowień umowy poprzez pozbawienie ich ekonomicznego sensu. Miarkowanie kary, polegające na jej zmniejszeniu do wartości symbolicznej, godzi bezpośrednio w cel, dla którego kara została ustanowiona na podstawie zgodnej woli stron. Stosując instytucję miarkowania kar umownych należy brać pod uwagę ich rolę, a więc funkcję stymulującą wykonanie zobowiązania, funkcję represyjną.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę również ilość dni opóźnienia uznał, że powód powinien uiścić karę w wysokości w wysokości 116.845, 08 zł..

Zdaniem Sądu I instancji, tak określona wysokość kary umownej spowoduje, że zachowa ona swój restrykcyjny charakter, a jednocześnie nie będzie prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego.

Rozstrzygając o żądanych przez powoda odsetkach Sąd Okręgowy zauważył, że powód wystawił pozwanemu fakturę w dniu 15 czerwca 2016 r. z terminem płatności na dzień 15 lipca 2016 r. Pobierając karę umowną w zawyżonej, zdaniem Sądu I instancji, wysokości pozwany uzyskał w istocie świadczenie nienależne. Zobowiązanie do zwrotu takiego świadczenia ma charakter bezterminowy, nie można jednak stwierdzić, że pozwany nie spełniający świadczenia na wskutek wezwania do zapłaty nie pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zastosowanie art. 481 § 1 k.c. Zwrot tego świadczenia powinien zatem nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia zgodnie z art. 455 k.c. Pomimo, że wyrok z uwagi na podstawy miarkowania kary umownej należy do tzw. prawa sędziowskiego, nie oznacza to, że pozwany nie mógł dochodzonego przez powoda świadczenia spełnić dobrowolnie wcześniej. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na podobieństwo w tym zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, które również zależy od uznania sędziowskiego; jeżeli jednak należy się wierzycielowi w określonej wysokości w dacie wezwania do jego zapłaty, to brak jest podstaw do przyznania odsetek dopiero od daty wyrokowania.

Powód wezwał pozwanego do niezwłocznej zapłaty kwoty naliczonej jako kara umowna pismem z dnia 5 września 2016 r. z dowodu doręczenia nie wynika w jakiej dacie pozwany odebrał to pismo, jednakże pismem z dnia 9 września 2016 r. pozwany odpowiedział na pismo powoda z dnia 5 września 2016 r., a więc już w tej dacie mógł dobrowolnie spełnić świadczenie i zdaniem Sądu Okręgowego od tej daty pozwany pozostaje w zwłoce i należą się powodowi odsetki.

Z tych wszystkich względów Sąd I instancji uwzględnił roszczenie powoda co do kwoty 116.845,08 zł. z odsetkami od dnia 9 września 2016 r., zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach postępowania w zaskarżonym wyroku orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. uwzględniając je w wysokości w jakiej powód wygrał powództwo.

Pozwany zaskarżył apelacją powyższy wyrok częściowo, tj.: w zakresie uwzględniającym powództwo w całości oraz w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził koszty procesu na rzecz powoda.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem wadliwej oceny dowodów, prowadzący do konkluzji, iż pozwany nieprawidłowo wyliczył terminy, za które należy naliczyć karę umowną co skutkowało uznaniem, iż naliczenie kary umownej winno dotyczyć 251 dni i wynosić 230.930,04 zł, nie zaś - jak naliczył pozwany - 233.690,16 zł za 254 dni;

b) wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy prowadzących do konkluzji, iż powód wykazał zasadność żądania miarkowania naliczonej przez pozwanego kary umownej;

c) dokonanie błędnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym w szczególności Umowy Nr (...)), skutkującej uznaniem, iż naliczona kara umowna była rażąco wygórowana;

d) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, co doprowadziło do konkluzji, iż pozwany nie poniósł żadnej szkody na skutek opóźnienia w wykonaniu umowy przez powoda;

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku i brak wyjaśnienia w nim motywów obciążenia pozwanego kosztami postępowania poniesionymi przez powoda, co stanowi istotny brak uzasadnienia wyroku, uniemożliwiający dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania;

II. naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 484 § 2 k.c. poprzez:

a) jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż w sprawie zaistniały przesłanki do zmiarkowania kary umownej naliczonej przez pozwanego;

b) przyjęcie, iż naliczona przez pozwanego kara umowna jest rażąco wygórowana;

c) odniesienie wysokości kary umownej do wysokości wynagrodzenia zapłaconego powodowi przez pozwanego, podczas gdy strony w umowie wyraźnie określiły, iż podstawą naliczania kar umownych jest wysokość wynagrodzenia brutto zastrzeżonego za wykonanie umowy w całości;

2. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej na jego rzecz od dnia określonego jako data wymagalności roszczenia dochodzonego pozwem, podczas gdy dokonując miarkowania kary umownej sąd spowodował modyfikację postanowień umowy łączącej strony, co uprawniało go do zasądzenia należności ubocznych od dochodzonego roszczenia głównego co najwyżej od daty wyrokowania.

W apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i w konsekwencji oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa — Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, a zaskarżony wyrok jako odpowiadający prawu jest prawidłowy.

W pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, bo tylko przy prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego, możliwa jest właściwa subsumpcja prawa materialnego. Sąd II instancji nie jest bowiem związany zarzutami prawa materialnego, co oznacza, że naruszenie tego prawa bierze pod uwagę z urzędu, podczas gdy związany jest zarzutami procesowymi, które dotyczą podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. III CZP 49/07). Zatem sąd II instancji z urzędu nie może zakwestionować ustaleń faktycznych sądu I instancji i dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które wytknięte zostały w apelacji.

Postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Skuteczne podniesienie takiego zarzutu wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, poprzez wskazanie dowodów, które zdaniem apelującego zostały wadliwie ocenione lub pominięte, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok z dnia 06 lipca 2005 r., sygn. III CK 3/05, Lex nr 180925). Tych wymogów sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie spełnia. Zarzucając brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, skarżący nie podał, które dowody, czyniąc ustalenie, że pozwany nie poniósł żadnej szkody na skutek opóźnienia w wykonaniu umowy przez powoda, Sąd I instancji wadliwie ocenił lub pominął, co sprawia, że zarzut ten nie poddaje się kontroli instancyjnej. Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalenie, iż powód na skutek zwłoki nie poniósł żadnej szkody, a opóźnienie w realizacji poszczególnych etapów przedmiotowej umowy nie miało wpływu na rozpoczęcie budowy kompleksu, jest prawidłowe. Okoliczność ta wprost wynika z zeznań przesłuchiwanego w charakterze strony pozwanej szefa jednostki reprezentującej w rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa, których wiarygodności skarżący w apelacji nie podważył. Skarżący nie udowodnił, choć to na nim zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. spoczywał tu ciężar dowodu, aby poniósł szkodę spowodowaną zwłoką powoda.

Sformułowany w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczy w istocie oceny prawnej, bowiem stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany nieprawidłowo wyliczył terminy, za które należy naliczyć karę umowną nie należy do sfery faktograficznej, a stanowi ocenę prawną, którą Sąd Apelacyjny w całości podziela. Rację ma bowiem Sąd Okręgowy, że w sytuacji, gdy powód złożył projekt budowlany w dniu 15 września 2015 r., to pozostawał w zwłoce do 14 września 2014 r., skoro dokumentację projektowo-kosztorysową złożył w dniu 13 maja 2015 r., to pozostawał w zwłoce do dnia 12 maja 2006 r. oraz skoro pozwolenie na budowę złożył w dniu 15 marca 2016 r., to pozostawał w zwłoce do dnia 14 marca 2016 r. W tej sytuacji, wbrew przekonaniu skarżącego, kara umowna należy się za 251 dni zwłoki w wykonaniu poszczególnych etapów przedmiotowej umowy.

Analogicznie wbrew zarzutowi błędu w ustaleniach faktycznych kwestia zasadności miarkowania naliczonej przez pozwanego kary umownej, jej oceny jako rażąco wygórowanej, również stanowi ocenę prawną, która została zakwestionowana w zarzucie naruszenia art. 484 § 2 k.c.

Zgodnie z brzmieniem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie uchybił w tym zakresie zasadom logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, a jedynie wykazanie takich wadliwości mogłoby stanowić o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia wskazanego wyżej przepisu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. II CKN 4/98). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, przedstawianie własnej wizji stanu faktycznego opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest bowiem podstawowym atrybutem i zadaniem sądu orzekającego wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., sygn. II CRN 173/95).

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny, wbrew stanowisku skarżącego uznał, iż Sąd I instancji poczynił ustalenia stanu faktycznego w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniony zgodnie z regułami oceny dowodów wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Tym samym Sąd II instancji, wobec bezskuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne.

Również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest chybiony. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazała, iż spełnia ono w pełni wymagania konstrukcyjne, a w szczególności zawiera wskazanie zarówno podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej orzeczenia. Wadliwość uzasadnienia wyroku, aby mogła stanowić podstawę do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., musiałaby być na tyle istotna, że na podstawie tego uzasadnienia sąd odwoławczy nie byłby w stanie stwierdzić, jaki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił i jakie przepisy prawa materialnego do jego oceny zastosował (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., sygn. I UK 129/09, LEX nr 558286, z dnia 30 września 2008 r., sygn. II UK 385/07, Lex nr 741082 oraz z dnia 26 listopada 1999 r., sygn. III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100), a tego typu wadliwości uzasadnienie nie zawiera. Niezależnie od powyższego należy podnieść, że w apelacji skarżący wytykając Sądowi I instancji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. zarzucił brak wyjaśnienia w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywów obciążenia go kosztami postępowania poniesionymi przez powoda, jednakże na rozprawie apelacyjnej skarżący przyznał, że po zapoznaniu się z odpowiedzią na apelację, stwierdził, iż rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku jest prawidłowe.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego postawione w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. jest całkowicie chybiony. Nie można bowiem zarzucić Sądowi Okręgowemu, jak to czyni skarżący, błędnej wykładni tego przepisu. Zważywszy na ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd I instancji uprawniony był do oceny, iż w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki do miarkowania kary umownej, a jego rozważania prawne w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. W świetle art. 484 § 2 k.c. dłużnik może żądać zmniejszenia (miarkowania) kary umownej, jeżeli wykaże, że nastąpiła jedna z dwóch okoliczności: zobowiązanie zostało, przed lub po powstaniu obowiązku zapłaty kary umownej, w znacznej części wykonane (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1977 r., sygn. IV CR 503/77, OSN 1978, Nr 10, poz. 185), co oznacza, że w istotnym zakresie zaspokojony został interes wierzyciela oraz kara umowna jest rażąco wygórowana w porównaniu do poniesionej przez wierzyciela szkody (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r., sygn. I CR 229/80, OSN 1980, NR 12, poz. 243). W rozpoznawanej sprawie obie te przesłanki zaistniały: po pierwsze zobowiązanie wynikające z trzech etapów umowy zostało w całości wykonane, powód bowiem wykonał całość projektu budowlanego, dokumentację projektowo-kosztorysową i uzyskał pozwolenie na budowę, a po drugie skarżąca nie poniosła żadnej szkody. Skoro za wykonanie trzech etapów umowy powód wystawił fakturę na kwotę 414.018 zł, naliczona przez pozwanego kara wyniosła prawie 60% tego wynagrodzenia, a pozwany na skutek zwłoki powoda nie doznał szkody, to naliczoną

przez powoda karę umowną należy uznać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c., co uzasadnia jej miarkowanie do kwoty ustalonej przez Sąd Okręgowy. Na ocenę tę, wbrew przekonaniu skarżącego, nie ma żadnego wpływu okoliczność, iż Sąd Okręgowy odniósł tu wysokość kary umownej do wysokości wynagrodzenia zapłaconego powodowi przez pozwanego, podczas gdy strony w umowie określiły, iż podstawą naliczania kar umownych jest wysokość wynagrodzenia brutto zastrzeżonego za wykonanie umowy w całości.

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. jest też nietrafny. Nie można bowiem uznać, jak to zarzuca skarżący w apelacji, że miarkowanie przez Sąd Okręgowy kary umownej miało wpływ na wymagalność dochodzonego przez powoda roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za realizację przedmiotu umowy. Jeżeli zobowiązany nie płaci wynagrodzenia w terminie, to zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z wynagrodzenia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

Powód wystawił pozwanemu fakturę obejmującą wynagrodzenie za wykonane prace w dniu 15 czerwca 2016 r. z terminem płatności na dzień 15 lipca 2016 r. Pozwany potrącił powodowi z tego wynagrodzenia karę umowną w zawyżonej wysokości. W tym zakresie potrącenie kary umownej było nieskuteczne. Zwrot kwoty nieskutecznie potrąconej, zgodnie z art. 455 k.c., powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do spełnienia tego świadczenia. Stanowiska tego nie zmienia fakt, iż wysokość kary umownej została ostatecznie ustalona w wyniku niniejszego postępowania. Słusznie Sąd I instancji uznał, że chociaż miarkowanie kary umownej z uwagi na jej podstawy, należy do tzw. prawa sędziowskiego, nie oznacza to jednak, że pozwany nie był zobowiązany do spełnienia wcześniej dochodzonego przez powoda świadczenia. Zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie, brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powoda wynagrodzenia. Dokonane w toku postępowania, przedstawione wyżej ustalenia i oceny wskazują na to, że wynagrodzenie to należało się powodowi w stwierdzonym przez Sąd Okręgowy terminie wymagalności, od którego zasądzone zostały odsetki za opóźnienie, a tym samym zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, jak tego oczekuje skarżący, nie jest zasadne.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, z konsekwencją dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wynikającą z art. 98 k.p.c.

Maria Piasecka Marzena Miąskiewicz Robert Obrębski